



GOLDONI
Stuga
dwóch panów



Piąta premiera sezonu 1999/2000
na SCENIE KAMERALNEJ
w Sopocie
dnia 28 maja 2000 r.

Dyrektor naczelny:
EWA BONK-WOŹNIAKIEWICZ

Dyrektor artystyczny:
KRZYSZTOF NAZAR


Kierownik muzyczny:
ANDRZEJ GŁOWIŃSKI

Dyrekcja
Teatru Wybrzeże
składa

serdeczne podziękowania

Urzędowi Miasta Sopotu -
głównemu sponsorowi

spektaklu
„Sługa dwóch panów”



Stuga dwóch panów

komedia w trzech aktach
(*Il servitore di due padroni*)

przekład: Giovanni Pampiglione, Iwona Zuziak

OBSADA:

PANTALONE DEI BISOGNOSI

CLARICE - jego córka

DOKTOR LOMBARDI

SILVIO - jego syn

BEATRICE Z TURYNU - w ubraniu męskim pod nazwiskiem

FEDERICO RASPONI

FLORINDO ARETUSI Z TURYNU - zakochany w BEATRICE

BRIGHELLA

SMERALDINA - pokojówka CLARICE

TRUFFALDINO - służący BEATRICE, potem FLORINDA

POSŁUGACZ I

POSŁUGACZ II


SŁUŻĄCY I

SŁUŻĄCY II

SŁUŻĄCY III

REŻYSERIA, SCENOGRAFIA, RUCH SCENICZNY
I OPRACOWANIE MUZYCZNE
KOSTIUMY
MASKI

Inspicjent
Sufler



CARLO GOLDONI

OBSADA:

Igor MICHALSKI

Anna KOCIARZ

Zbigniew OLSZEWSKI

Maciej KONOPIŃSKI

Tamara ARCIUCH-SZYC

Michał KOWALSKI

Jerzy DĄBKOWSKI

Małgorzata BRAJNER

Dariusz SZYMANIAK

Maciej SZEMIEL

Jerzy DĄBKOWSKI

Jerzy DĄBKOWSKI

Maciej SZEMIEL

Maciej SZEMIEL

GIOVANNI PAMPIGLIONE

IWONA ZUZIAK

JAN POLEWKA

Joanna JANUSZEWSKA

Katarzyna WOŁODZKO

W spektaklu wykorzystano utwory muzyczne Gabriela Fauré

Komedia dell'arte

to sztuka mimów inspirowana podszeptem chwili, to improwizowany na oczekaniu, w założeniu antyliteracki, najbardziej pierwotny rodzaj gry teatralnej, uprawiany już w zamierzczliwych czasach przez wędrownych aktorów *atellany*. Charakterystyczna dla niej jest z jednej strony galeria postaci komicznych sprowadzających się do kilku ustalonych typów, z drugiej zaś – zbiorowo wypracowany schemat akcji teatralnej, o tematyce starożytnej lub współczesnej, której ostateczny kształt zależy od inwencji aktorów grających poszczególne role i przedstawiających konflikty aż nadto ludzkie. Niewyczerpana w pomysłowości, plebejska, ale niezrywająca całkowicie z literaturą, elastyczna w dostosowaniu się do warunków, zmienna, a przecież zawsze taka sama, uchodzi komedia dell'arte za elementarz tego, co teatralne. Jest synonimem mistrzowskiego opanowania środków ekspresji cielesnej, skarbnicą zdań w każdej chwili do użytku modeli scen i sytuacji, szkołą ich umiejętnego dobierania i spontanicznego zestrzajania z aktualnym dowcipem.

Określenie *commedia dell'arte* pojawiło się we Włoszech u zarania XVI wieku, kiedy zaczęły powstawać stałe, chociaż wędrowne zespoły teatralne, i z początku miało jedynie zaznaczać, że chodzi o odmienną w stosunku do komedii literackiej, zwanej *commedia erudita*, formę uprawiania teatru. Wyraz *arte* występował tu w pierwotnym znaczeniu cechu lub korporacji. Aktorzy dell'arte, w odróżnieniu od członków przygodnie tworzonych grup amatorskich, byli pierwszymi aktorami zawodowymi.

Wywodzili się w prostej linii od wędrownych mimów, żonglerów i improwizatorów. Bezpośrednie impulsy czerpali z karnawałowej zabawy i związanych z nią korowodów masek, blażeńskich kostiumów, popisów akrobatycznych i mimicznych. Wyrosła tedy komedia dell'arte na podłożu ludowego obyczaju o cechach pierwotnych, utrwaliła typy komiczne i blażeńskie wzięte z życia codziennego, niósł ją żywioł improwizacji, powstała zaś jako wyraz reakcji przeciwko elitarniej kulturze i książkowemu teatrowi humanistów. [...]

Ramy przedstawienia komedii dell'arte wyznaczał scenariusz (*scenariò*), pierwotnie zwany *soggetto*. Tekst jego, wywieszony w dwóch egzemplarzach po lewej i po prawej stronie za sceną, przekazywał wykonawcom zarysy akcji, wyliczał ważniejsze sytuacje oraz potrzebne w sztuce rekwizyty.

Głównymi reprezentantami komizmu były postaci sceniczne nazywane *maschere* (maski). W skład tej grupy, która zapewniła komedii dell'arte popularność europejską, wchodził dwaj "starcy", Pantalone i Dottore, i dwaj zanni, służący rodem z Bergamo. (Warianty nazwy *zanni*: *zannoni*, *zan* lub *sanni* przemawiają za tym, że wzięła się ona z weneckiej odmiany narzeczonej imienia Giovanni; teoria filiacyjna, odwołująca się do antyku, wyprowadza jej etymologię od greckiego *sannos* = gamoń i łacińskiego *sannio* = bufon.) Dynamizm Pantalone'a i jednego z zannich miał przeciwwagę w statyczności dwu pozostałych ról.

Pantalone to zgrzybiały, bogaty, nieufny kupiec wenecki "il signor Magnifico", z białą capią bródką, w czarnym płaszczu narzuconym na czerwona kurt-

kę; zwykle ma córkę na wydaniu albo też sam podejmuje niewczesne zaloty stając się pośmiewiskiem dla otoczenia. Zanni wodzi go za nos i wpuźda w tarapaty, z których Pantalone w najlepszym razie bierze na koniec w skórę.

Pochodzący z Bolonii Dottore jest typem uczonego, ozdoby wszech fakultetów. Występuje w czarnej todze z białą krezą, na głowie nosi czarny, ciasno przylegający kapturek, a na nim czarny kapelusz z szerokim, odwiniętym rondem. Sypie jak z rękawa łacińskimi cytatai, płacze wszystko beznadziejnie, Gracie myli z Parkami i popisuje się rozbijającą logiką: "Statek, który nie znajduje się na morzu, musi być w porcie".

Zanni to nazwa ogólna, przeważnie jednak służący ma jakieś imię. Do najczęściej spotykanych należą: Brighella i Arlecchino, Truffaldino i Trivellino, Scapino i Burattino, Coviello i Mezzetino, Fritellino i Pedrolino. Potomkami zannich są również Hanswurst, Pickelhering, Stockfisch i cały zastęp innych wesołków o lokalnym zasięgu sławy. Pucinella z Accera stał się w Anglii Punchem, we Francji Poliszynem, w Rosji Pietruszką, a pewne jego rysy przejął niemiecki Kasperl. [...]

W zależności od wymagań scenariusza podstawowy zespół postaci komedii dell'arte uzupełniają syn i córka kogoś ze "starców", Kochankowie (Innamorati), Kurtyzany, Rajfurki i wiele innych występujących w rolach epizodycznych. Nie są one tak dokładnie określone jako typy (wyjątek stanowi służąca Colombina, zwana też Smeraldiną, partnerka, ukochana i żona Arlecchina) i grają na ogół bez masek. [...]

Im bardziej prostacka staje się improwizacja, im banalniesze robią się żarty, a tematy bardziej śliskie, tym większe zagraża niebezpieczeństwo wypaczenia stylu i stoczenia się do poziomu już tylko wulgarnej farsy. Temu niebezpieczeństwu nie uszła komedia dell'arte i idący w jej ślady teatr ludowy. Ani zanni, ani Arlekin, Hanswurst, Stockfisch czy Pickelhering nie mieli w końcu dość siły, by kulejący dowcip uskrzydlić na nowo.

Goldoni i Gozzi próbowali nadać komedii improwizowanej bardziej literacki charakter. Goldoni zredukował liczbę aktorów do czterech – pięciu, zdjął im maski, nadał indywidualne rysy i osadził w spoistych komediach obyczajowych i komediach charakterów. Tematykę swych utworów czerpał z obserwacji powszedniego życia weneccjan. **Dla trupy Antonia Sacchi, sławnego odtwórcy Truffaldina, napisał SŁUGĘ DWÓCH PANÓW.** Krok za krokiem przygotowywał siebie i publiczność do reformy komedii, która byłaby nie do pomyślenia bez daleko idących przeobrażeń praktyki scenicznej. Realizując w ten sposób program odnowy teatru, odrabiał zaległości w zainicjowanym sto lat wcześniej przez Moliera procesie przewartościowania i syntezy artystycznej.

M. Berthold: *Historia teatru*,
WAiF, Warszawa 1980r.

PODRÓŻ ZA GOLDONIM DO POLSKI

Bohdanowi Korzeniewskiemu

1969

Na drugim roku reżyserii PWST w Warszawie (miałem już za sobą wyjątkowe doświadczenia z Teatru Laboratorium – z kontaktów z Grotowskim, Flaszenem i wielkimi Romantykami) rozmawiałem z moim Mistrzem i przewodnikiem Bohdanem Korzeniewskim na temat mojej przyszłości.

Korzeniewski, ze swym niepowtarzalnym uśmiechem, wskazuje mi drogę prowadzącą od Goldoniego i jego słynnej komedii *Sluga dwóch panów* (*Il servitore di due padroni*).

Nieskończenie zakochany w teatrze Witkiewicza, wyruszyłem na Północ w poszukiwaniu Tajemnic Istnienia. I czuję się oto popychany w kierunku nieznanego mi świata i wieku, z którym ... wydawało mi się, niewiele mnie łączy.

To, co mnie zbliża do Goldoniego, to wspomnienie dzieciństwa spędzonego między Padwą a Wenecją... powojenne Włochy, mała rzeka Brenta, Mira, Dolo, plaża w Lido i jej brunatny brzeg, nieliczne dzieci, które budując swój Teatr z Piasku, próbowały wymazać z pamięci jazgot wojny.

Korzeniewski ulega.

Wiem dziś, że zawdzięczam mu o wiele więcej niż zachętę do studiów reżyserskich i więcej niż wskazówkę, by zbliżyć się do Goldoniego. Wiem, że w tym momencie otwierały się przede mną wrota na świat.

Podróż do Jeleniej Góry (Monte dei cervi) oznaczała spotkanie nie tylko z uporczywie zaśnieżonym krajobrazem, ale także z komedią dell'arte, ze światem Aktorów.

My, Włosi, zawsze kierowaliśmy się w stronę Północy, uciekając przed zgubną cenzurą Kościoła i przestępcami Inkwizycji.

Ulubionym celem podróży był przeważnie Paryż, w którym niegdyś młody Molier naśladował sztuczki i rzemiosło włoskich aktorów. Tak jest do dziś.

Komedia dell'arte.

Sztuka jako talent.

Talent jako pożądanie, głód życia.

Życie, Talent, Sztuka – równość, która nie ma końca i w której zawiera się Wyznaczanie Sensu, tajemnica istnienia.

Być może tylko Korzeniewski (swoim uśmiechem przypomniał mi Moliera) wiedział jak wszystko to, już wkrótce, miało się objawić.

1970

W Jeleniej Górze wystawiłem mój pierwszy spektakl *Sluga dwóch panów* – przy wsparciu scenografa Andrzeja Cybulskiego, Jego fantazji i Jego kultury.

Jemu właśnie zawdzięczam odkrycie książki Duchartre'a *La commedie italienne*, dzieła, które pomogło mi otwierać owe wrota.

Z drugiej strony, moja pierwsza Trupa aktorów – teatr pogranicza – mieszanina przestrzeni i czasu, w której Biancolelli, Andreini i Fiorilli wcielili się w Pawła Baldego, Janusza Mirczewskiego i Stefana Mienickiego (mojego pierwszego Arlekina).

Pamiętam, że wszyscy aktorzy grali w maskach, nawet Zakochani. Przedstawienie było żywe, nagrodzone nie tylko tournèe po Niemczech, ale i uśmiechem aprobaty ze strony Korzeniewskiego.



1971

Kolejna przygoda z Goldonim miała miejsce we Wrocławiu w Teatrze Kameralnym – *Momolo światowicie (Luomo di mondo)*. Przy tym przedstawieniu po raz pierwszy współpracowałem z Joanną Walter, tłumaczką bezgranicznie zakochaną w weneckim *Settecento*.

Momolo potwierdził wrodzony, wręcz instyktowny, talent polskich aktorów do tej formy teatru i upodobanie publiczności do tych częściowo zapomnianych a prastarych korzeni teatru. Źródeł, które komedia dell'arte odnawia maskami oraz fabułą pełną figli i zabawnych intryg miłosnych. Do mojej Trupy dołączyli: Momolo Józefa Skwarka, Kapitan Andrzej Hrydzewicz, Silvio Ryszarda Kotysa i leniwy Arlekin Andrzej Mrozka. Na spektakl przybył honorowy gość, Erwin Axer, który w rezultacie zaprosił mnie do współpracy z warszawskim Teatrem Współczesnym. W rok później, po raz pierwszy, zdarzyłem tam Goldoniego – dla Carlo Gozziego. W komedii *Król Jeleń (Il re cervo)* szarlatan, którego grał Kazio Rudzki, podnosił czarodziejską kurtynę Jana Polewki, odstawiając wspaniałą Trupę, w której wybijali się: Smeraldina Barbary Krafftówny, Tartaglia Wiesława Michnikowskiego i Truffaldino debiutanta Piotra Fronczewskiego (mieli się już więcej nie rozstać).

Wrota zostały naprawdę otwarte.

Wiek osiemnasty wszedł mi w krew.



1975

Nowa, niezapomniana przygoda z Carlo Goldonim w Tarnowie. Towarzystwo Jana Polewki i Carli Cassoli, która stworzyła muzykę zrobioną ze szkła, oddechu, blachy i fletów.

Przedstawiliśmy *Lgarza (Il bugiardo)*, komedię dopiero co odkrytą przeze mnie, która w przyszłości miała wiele znaczyć w moim życiu. Do Trupy dołączyli: przebiegły Lelio Andrzej Grabowski, rozkoszny Pantalone Zbyszka Gorzowskiego, Florindo Łukasza Pijewskiego (przypominał malarstwo Watteau).

Publiczność zareagowała entuzjastycznie. Aktorzy odnieśli zwycięstwo, raz jeszcze.



1981

Ponownie *Lgarz*. Tym razem Stary Teatr w Krakowie.

Z wielką nostalgią wspominam ten spektakl.

Premiera odbyła się 11 grudnia.

Następnego ranka odleciałem do Rzymu, nieświadom tego, co miało się zdarzyć. Nie przypuszczałem, że już nigdy nie zobaczę owego spektaklu, który był mi bardzo drogi, najdroższy ze wszystkich.

I tak się stało.

Przedstawienie grane było przez lata, aż do śmierci Romana Stankiewicza, wspaniałego odtwórcy roli Pantalone'a, który dziś prowadzi moją Trupę między kulisami czasu, wraz z Andrzejem Cybulskim, Kaziem Rudzkiem, Bohdanem Korzeniewskim i wszystkimi tymi, którzy choć nas opuścili, pozostali na zawsze razem z nami.

Do tej Trupy aktorzy Starego Teatru wnieśli poetycki wdzięk i subtelną ironię... Lelio Tadeusza Bradeckiego, Arlekin Leszka Piskorza, Kolombina Urszuli Kiezbak i rozchukany Doktor Stefana Szramela... maski, kostiumy i scenografia Jana Polewki, który wraz z upływem lat stał się moim artystycznym bratem, naturalnym potomkiem weneckiego *Settecento* – "wyemigrował do Krakowa, tak jak Da Ponte do Wiednia, Casanova do Niemiec i sam Goldoni do Paryża.

Lgarz zaznaczył wejście do Trupy innego rasowego artysty – Stanisława

Radwana. Jego ujmująca muzyka wprowadziła spektakl w klimat disnejowskiej malancholii.

W finale komedii przedstawiciele fantazji, Lelio-Lgarz i jego sługa Arlekin, zostają wygnani przez społeczeństwo, które w ten sposób chroni się wewnątrz wygodnej ramy banalnej prawdy.

Spektakl kończył się tańcem Zakochanych – Smutnym Weselem – dobiegającym finału podczas powolnego zmierzchu. Osiemnastowieczne sylwetki nikły w nocy Czasu. Pozostawały tylko nuty Radwana i wzruszenie tych, którzy w wieczór premiery, 11 grudnia, przeżywali nadejście niepokojącego, beznadziejnego zmierzchu.

Lata, które potem nastąpiły, oddzieliły mnie od Polski, od mojej Trupy, od mojej Rodziny. W podróż do Włoch i dookoła świata zabrałem jednak twarze, ciała i głosy wszystkich moich aktorów, radość i śmiech publiczności, która nadała memu życiu głębszy sens.

Giovanni Pampiglione

przetłumaczyła Dominika Penderecka

P.S. Tekst niniejszy napisany został do spektaklu „Venezia, Venezia” w Starym Teatrze w Krakowie w 1993 r.

Teraz, po 30 latach, Giovanni Pampiglione wraca do „Sługi dwóch panów”, swojego debiutu.



DIALOGI W SPRAWACH SCENY (1556r.)

Leone di Somi

[...] Nie ulega wątpliwości, że gdyby na komedie uczęszczali zawsze mądrzy i cnotliwi ludzie, ceniono by je tym więcej, im dalsze byłyby od wszelkiej swobodnej i sprośnej myśli. Skoro jednak zawsze będzie wśród widzów więcej osób rozwiązłych, splamionych jakimś występkiem, aniżeli całkiem cnotliwych i skoro trzeba trafić do ich humorów, sądzę, że wprowadzenie kilku nieprzyzwoitych powiedzeń w komedii nie będzie od rzeczy. Tak właśnie, jak chwalimy doktora, który ukrywa gorzkie lekarstwo w syropie, przyjemnym dla zepsutego smaku pacjenta, nie powinniśmy także ganić poety, jeśli pragnąc przedstawić w swych sztukach zabawianą materię, ukrywa ją niekiedy odwołując się do zepsutego smaku zwyrodniałej epoki. Prawdziwe piękno komedii zawiera się ostatecznie w jej zdolności do stworzenia rozrywki dla każdego, i to szczególnie w naszych czasach. Aby to czynić należycie, musi ona o tyle skromnie, o ile to możliwe, przemawiać do ludzi wszelkiego pokroju i kusić się o pobudzenie uwagi nawet tych, którzy usną podczas scen filozoficznych i dyskusji moralnych, jakimi poeta zainteresuje innych, a obudzi ich dopiero śmiech przy wulgarnych i nieprzyzwoitych dowcipach. Tacy ludzie są podobni do owego psa w kuźni, smacznie śpiącego przy dźwiękach młota, którym kowal, pan jego, zarabia na życie, a budzącego się, gdy usłyszy szczęk zębów swego pana, gdy ten zabiera się do jedzenia chleba, zdobytego swą ciężką pracą. Stąd więc nie mógłbym potępiać wprowadzenia kilku drobnych nieprzyzwoitości w komedii, podobnie jak nie potępiałbym ciała ludzkiego, z którego komedia czerpie swój doskonały wzór, dlatego tylko, że niektóre członki jego są wstydlive. Istotnie, skoro komedia, jak powiedziałem, powinna naśladować proporcje naszych ciał, niewątpliwie powinna czynić to i w tym punkcie. Akurat tyle i nie więcej rozwiążności do-

puścić należy, ile stanowią wstydlive części w proporcji do innych części ciała. Nie pozbawi to komedii owej jedności, którą jej przyznaliśmy, ale raczej uczyni ją bardziej doskonałą i skończoną. Zauważcie jednak, że tak jak natura umieściła te sromotne części ludzkiego ciała w położeniu łatwym do utajenia, również poeta powinien w tym swoim zwierciadle społecznego życia ukrywać wszelkie zepsucie. A skoro wszyscy ludzie pokrywają te części swego ciała ubraniem lub skórami albo przynajmniej liśćmi drzew, to podobnie należy zwracać uwagę, by każde sprośne zdanie było ukryte wśród cnotliwych słów. Jest to łatwe do wykonania i w najwyższym stopniu chwalebne.



AKTORZY



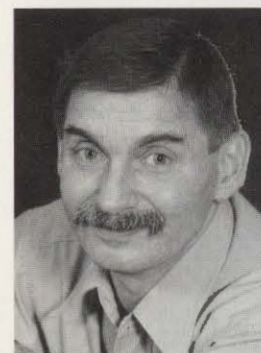
Tamara
Arciuch-Szyc



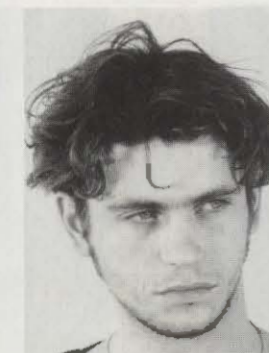
Małgorzata Brajner



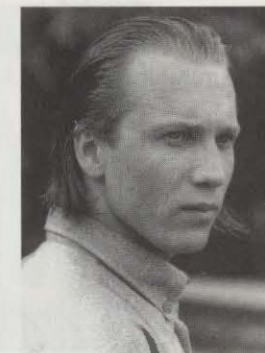
Anna Kociarz



Jerzy Dąbkowski

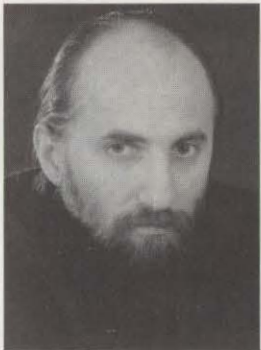


Maciej Konopiński



Michał Kowalski

AKTORZY



Igor Michalski



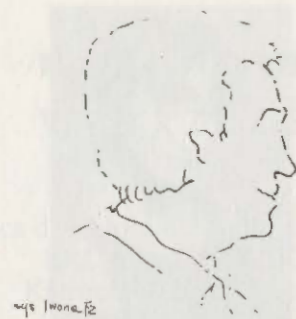
Zbigniew Olszewski



Maciej Szemiel



Dariusz Szymaniak



GIOVANNI PAMPIGLIONE

– reżyser, aktor, scenograf, tłumacz i pedagog. Studiował na Wydziale Humanistyki Uniwersytetu w Rzymie (1962 – 1967); tam rozpoczął badania nad teatrem XX wieku. Zainteresowania te rozwijał na Wydziale Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie (1968 – 1971).

Pierwsze jego prace reżyserskie powstały we Wrocławiu: Teatr Laboratorium, Teatr Polski, Teatr Kameralny (Camus, Ionesco, Gozzi, Goldoni), w Warszawie: Teatr Współczesny i Powszechny (Gozzi, Maupassant) i w Krakowie, w ukochanym Teatrze Starym. Reżyserował we Włoszech (Spoleto, Verona, Neapol, Rzym), w Holandii, Francji, Stanach Zjednoczonych, Islandii i w Finlandii.

W latach 1980- 1985 porwodził w Formii koło Neapolu międzynarodowy teatr Atelier, gdzie prezentował, we własnych przekładach i reżyserii, najwybitniejszą dramaturgię polską XX wieku: S.I. Witkiewicza (*Oni, Mątwą*), B.Jesieńskiego (*Bal manekinów*), S.Mrożka (*Rzeźnia*). Do współpracy z Atelier di Formia pozyskał artystów z Francji, USA, Japonii i Polski (Krystyna Janda, Ewa Kolasinska, Jerzy Stuhr, Stanisław Radwan, Jerzy Bińczycki, Jerzy Skarżyński, Kazimierz Wiśniak, Jan Polewka) oraz prestiżowe instytucje Włoch, takie jak: Teatro di Pontedera, Estate Romana, Teatro di Trieste, Festiwal dei due Mondi w Spoleto.

Współpracując ze scenami operowymi reżyserował dotychczas we Wrocławiu (Rossini, Donizetti; 1986, 1988), na włoskim Festiwalu w Adrii (Galluppi, Rossini; 1987, 1990) oraz w Warszawskiej Operze Kameralnej (Galluppi, Rossini, Vecchi 1995-2000).

W pracy pedagogicznej artysta zajmuje się zagadnieniami włoskiej commedia dell'arte, osiemnastowiecznym teatrem weneckim oraz formami teatru XX wieku. Wykładał m.in. we Florencji, Bolonii, Palermo, Peruggi i Neapolu, w Polsce – w Krakowie i Wrocławiu (PWST), w Akademiach Narodowych w Rzymie, Reykjaviku i Helsinkach, w Ecole Nationale de Chaillot w Paryżu oraz na Martynice i w Londynie, gdzie do dziś prowadzi na Mountview Conservatoire Katedrę Teatru Włoskiego XVIII wieku.



IWONA FISCHER-ZUZIAK

– artysta malarz, architekt, pedagog; urodzona w Krakowie, studia na Wydziale Architektury (dyplom 1971 r.) oraz na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie (dyplom 1979 r.)

Od 1974 roku prowadzi zajęcia z zakresu malarstwa, rysunku, teorii i kompozycji barwy w Zakładzie Malarstwa Rysunku i Rzeźby na Wydziale Architektury. Udział w licznych wystawach w kraju i za granicą oraz 14 wystaw indywidualnych, w tym 10 poza granicami kraju (Niemcy, Holandia, Francja). W roku 1990 rozpoczyna cykl portretów artystów Teatru Starego wystawiony pierwszy raz w Krakowie w „Starej Galerii” w 1992 r., następnie w Amsterdamie i Rzymie w 1993 r. i ponownie w Krakowie w Muzeum Starego Teatru. Cykl liczy obecnie 27 portretów i jest kontynuowany.

W 1995 r. artystka podejmuje współpracę scenograficzną z Janem Polewką w Teatrze im. Słowackiego w Krakowie przy realizacji *Obiada rodzinnego* Roberto Lerici w reżyserii Giovanniego Pampiglione.

Jej mistrzem w dziedzinie kostiumologii jest wspólny scenograf, kostiumolog Santi Migneco rodem z Sycylii.

TEATR
WYBRZEŻE

Z-ca dyrektora ds. technicznych
BRUNO SOBCZAK

Kierownik działu sceny
CZESŁAW KROK

Kierownik działu produkcji dekoracji
ZYGMUNT LUBOCKI

Kierownik działu produkcji kostiumów
CZESŁAW KASPRZAK

Dział produkcji

Kierownik pracowni plastycznej
KRZYSZTOF STEPANOW

Mistrzowie pracowni:

Krawieckich - Brygida Szadkowska
Szewskiej - Krzysztof Chojna
Stolarskiej - Jan Hallmann
Ślusarskiej - Leszek Stępowski
Tapicerskiej - Roman Jankowski
Zaopatrzenie - Wiesław Dyl

Dział sceny

Główny brygadier sceny - Stanisław Płudowski

Brygadier sceny - Krzysztof Bąk

Oświetleniowcy - Jarosław Borowiak, Cezary Wybraniec

Akustyk - Marek Mankiewicz

Główny rekwizytor - Agnieszka Poroszevska

Pracownia fryzjerska i charakteryzacja - Krystyna Winiarska

Główna garderobiana - Teresa Górna

Kierownik koordynacji artystycznej - Iwona Gawrońska

Sekretarz literacki - Joanna Kozarska

Kierownik impresariatu - Barbara Trzeszczyńska, tel. 301 70 21 w.58

TNR
WYBRZEŻE

Dyrektor marketingu
ANNA TOMASZEWSKA

Biurow Obsługi Widzów

w Gdańsku
kierownik – Iwona Korsak, tel. 301 70 21 w.14
DUŻA SCENA przy Targu Węglowym
SCENA MAŁA im St.Hebanowskiego
Kasy biletowe, tel. 301 70 21 w.31, 301 13 28

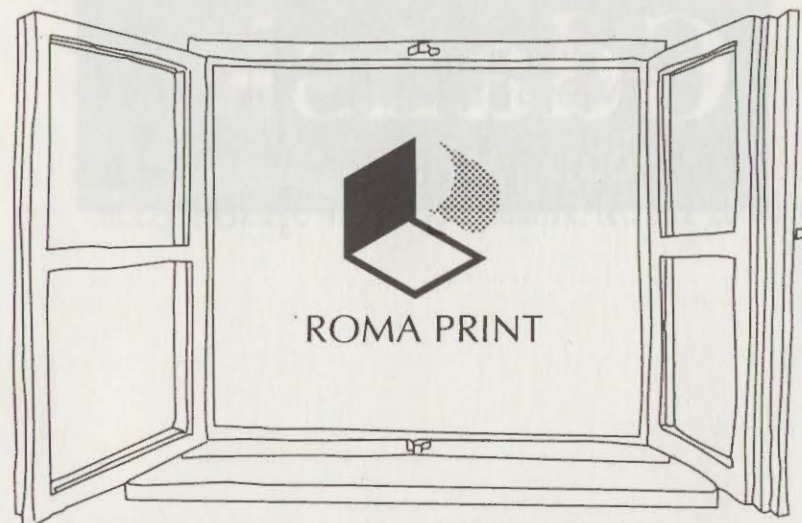
w Sopocie
z-ca kierownika - Maria Zawadzka, tel. 551 39 36
SCENA KAMERALNA
Kasy biletowe - 551 58 12

Przedprzedaż i sprzedaż biletów, rezerwacja:
w dni robocze (oprócz poniedziałków) w godz. 11.00 – 18.00
w soboty w godz. 14.00 – 18.00
w niedziele i święta 2 godz. przed spektaklem

Opracowanie programu – Jerzy Gutarowski
Opracowanie graficzne – Agnieszka Żelewska
Projekt okładki – Jan Polewka
Zdjęcia aktorów Małgorzata – Bramorska-Fogiel, ...
W programie wykorzystano projekty kostiumów
do sztuki „Sługa dwóch panów” autorstwa Iwony Zuziak

DRUKARNIA OFFSETOWA

ROMA PRINT



DRUK NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI

80-606 GDAŃSK-STOGI

ul. ZIMNA 11

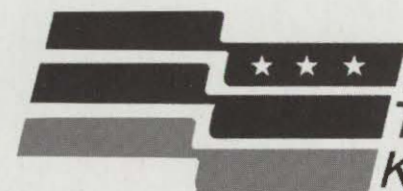
tel. 307-37-37, 303-80-60

fax 307-37-36

**Radio
Gdańsk**
103,7 MHz

GDYNIA 106,7 **RADIO
ESKA
NORD** GDAŃSK 96,4

telefon dla słuchaczy: 664-91-00, 664-90-90

 **Polska
Telewizja
Kablowa S.A.**

ul. Czyżewskiego 40, 80-336 Gdańsk, tel. 552 20 06

TREFL
103 RADIO 99,2
ZŁOTE PRZEBOJE

Radio Trefl, Sopot, ul. Armii Krajowej 137/139
tel. (0-58) 550 44 44, tel. (0-58) 550 34 26, tel./fax (0-58) 551 57 59

plus
radio



Gdańsk 101.7 MHz

Radio PLUS, 80-215 Gdańsk, ul. Suwalska 46, tel. 347 91 43
Reklama: Agencja FM, tel./fax 551 44 43, 551 42 12, 551 30 22
agencjafm@mega.com.pl

TRÓJMIEJSKI INFORMATOR KULTURALNY

cgk
MIESIĘCZNIK

KINA OPERA TEATRY GALERIE WYSTAWY MUZEA MUZYKA



Plus
GSM

Zmieniamy świat na Plus



strzecha

HURTOWNIA:
80-635 Gdańsk, ul. Kępna 8
tel./fax 307 00 01

SKLEPY:
Gdynia, ul. Świętojańska 44
Gdańsk, ul. Pańska 9/11
Gdańsk, ul. Rzeczypospolitej 33 (ETC)
Gdańsk, ul. Szczęśliwa 3 (AUCHAN)

tel. 661 84 79
tel. 301 46 59
tel. 346 77 87 w. 227
tel. 760 15 96



strzecha

wiklina
ceramika
szkło
rzeźba ludowa

„GAMAR” PRZEDSIĘBIORSTWO PRYWATNE

LINIE ENERGETYCZNE SN I NN

STACJE TRANSFORMATOROWE

INSTALACJE WEWNĘTRZNE
I POMIARY ELEKTRYCZNE

GDAŃSK, UL. UCZNIOWSKA 28, TEL.. 342 23 10, 342 23 11

OSIEDLE MODRE



KOMERS
international

Elżbieta i Franciszek Mądry
„KOMERS INTERNATIONAL”
83-010 STRASZYN ul. Boczna 4
tel.(058) 682-01-66 do 68; w. 215
fax (058) 682-01-35

Charakterystyka Osiedla

Na 38 ha powierzchni powstaje 125 domów jednorodzinnych wolnostojących o powierzchni od 160 do 300 m², a na działkach o wielkości od 1500 m², każda z osobnym dojazdem, 10 domów wielorodzinnych ze 136 mieszkaniami i apartamentami o powierzchni od 50 do 250 m², obiekty handlowo-usługowe, centrum rekreacyjne z basenem, kortem tenisowym, klubem jeździeckim. Bezpieczeństwo mieszkańców osiedla zapewni ogrodzenie osiedla i stała ochrona wyspecjalizowanej agencji.

Położenie

Osiedle zlokalizowane jest na ekologicznie czystym terenie gminy Pruszcz Gdański w odległości 12 km od Gdańska, z dogodnym dojazdem. Koncepcja architektoniczna usytuowania domów w pełni wykorzystuje walory położenia terenu, z którego roztacza się panorama Gdańska i widok na pobliskie jezioro. Osiedle stanowi początek realizacji zagospodarowania terenu o powierzchni 180 ha pod budownictwo mieszkaniowe z 70 ha zapleczem rekreacyjnym i hotelowym.

Realizacja

Pierwsze efekty na przełomie 2000/2001 r.





FOLDERY
OPAKOWANIA
PLAKATY
DRUKI
FIB NOWE

Opakowania,
 Druki Firm
 niki, Fold
 i, Etykie
 ury, Fold
 ra, wi

D R U K A R N I A



Trzeci filar na trzy sposoby

Trzeci filar nowego systemu emerytalnego to dobrowolne ubezpieczenie, które pozwoli Ci utrzymać na emeryturze poziom życia, do którego przywykłeś.



Indywidualne Ubezpieczenie Emerytalne

- wpływ na sposób inwestowania własnego kapitału
- możliwość dostosowania wysokości składki do zmieniającej się sytuacji finansowej ubezpieczonego
- możliwość czasowego zawieszenia płatności
- do wyboru 4 fundusze inwestycyjne



Kapitałowe Ubezpieczenie na Życie

- pewne finansowe zabezpieczenie osoby ubezpieczonej i jej bliskich
- bezpieczna forma gromadzenia kapitału na przyszłość
- gwarantowana wypłata sumy określonej w umowie, powiększonej o zyski z dokonanych inwestycji
- duży wybór umów dodatkowych rozszerzających zakres ochrony



Ubezpieczenie na Życie z Funduszem Inwestycyjnym

- długoterminowe aktywne inwestowanie kapitału z finansowym zabezpieczeniem osób uposażonych
- możliwość wpływu na poziom ochrony ubezpieczeniowej bez zmiany wysokości składki
- do wyboru 4 fundusze inwestycyjne

Zapraszamy do naszych oddziałów:

- Gdańsk 1, ul. Spichrzowa 16, 80-750 Gdańsk, tel. (0-58) 305-22-35, fax (0-58) 301-45-12
- Gdańsk 2, ul. Długi Targ 39/40, 80-830 Gdańsk, tel. (0-58) 301-41-61, fax (0-58) 301-12-31
- Gdańsk 3, ul. Dmowskiego 12, 80-264 Gdańsk, tel. (0-58) 760-02-50, fax (0-58) 760-02-32
- Sopot 1, ul. Abrahama 10, 81-825 Sopot, tel. (0-58) 551-13-92, fax (0-58) 551-19-80
- Gdynia 1, ul. Skwer Kościuszki 15, 81-370 Gdynia, tel. (0-58) 661-21-60, fax (0-58) 661-47-00
- Gdynia 2, ul. Skwer Kościuszki 15, 81-370 Gdynia, tel. (0-58) 661-75-09, (0-58) 661-17-76
- Stupsk, ul. Kilińskiego 2/3, 76-200 Stupsk, tel. (0-59) 840-29-70, fax (0-59) 840-29-71
- Olsztyn, ul. Pięknego 18, 10-001 Olsztyn, tel. (0-89) 535-17-77, fax (0-89) 527-03-62
- Kętrzyn, ul. Sikorskiego 4, 11-400 Kętrzyn, tel. (0-89) 751-01-68, (0-89) 751-01-76
- Elbląg, ul. 12-go Lutego 19, 82-300 Elbląg, tel. (0-55) 236-81-63, (0-55) 233-79-23

bezpłatna infolinia 0800 300 400
www.natned.com.pl



Ludzie, którym ufasz



HYDROBUDOWA SA

Hydrobudowa SA oferuje usługi w zakresie:

BUDOWNICTWA WODNEGO

- budowa portów morskich i śródlądowych
- budowa stoczni, suchych doków i pochylni
- budowa falochronów, nabrzeży typu ciężkiego i lekkiego, mol, pirsów, dals, basenów i bulwarów
- budowa ostróg i opasek brzegowych
- budowa jazów, zapór, śluz i wrót przeciwożarowych
- zbiorników wodnych i innych
- budowa umocnień brzegowych i umocnień dna

BUDOWNICTWA LĄDOWEGO

- budowa oczyszczalni ścieków
- rurociągów przemysłowych
- roboty mostowe i komunikacyjne

FUNDAMENTOWANIA

- pali prefabrykowanych i stalowych
- pali formowanych w gruncie
- ścianek szczelnych stalowych i żelbetonowych
- vibroflotacji i vibrowymiany

GWARANTUJEMY OPTYMALNE TERMINY I KORZYSTNE CENY

80-264 Gdańsk, ul. Grunwaldzka 135
tel. 341-32-11, 341-02-70; fax 341-56-30



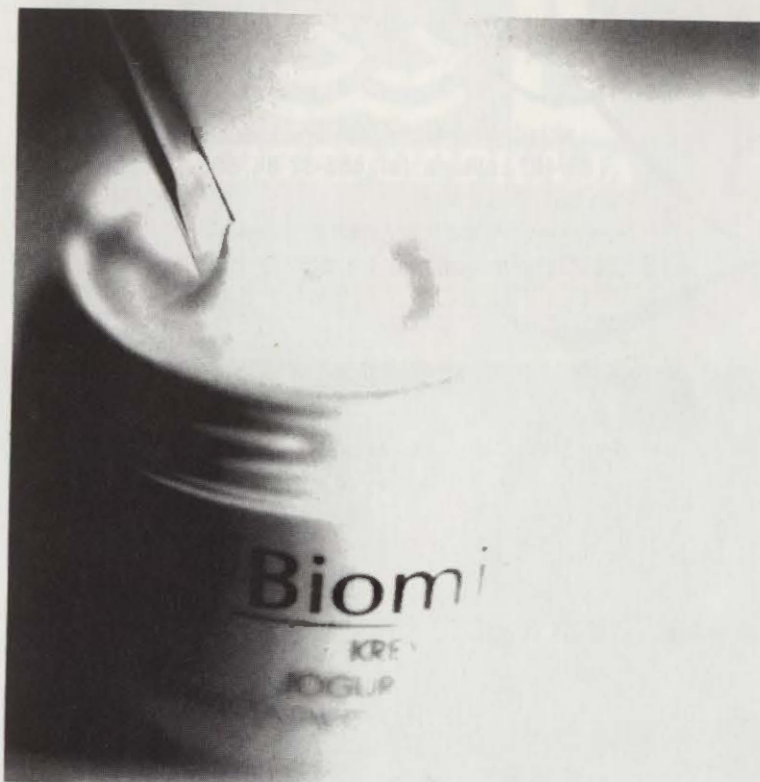
zakłady Porcelany Stołowej Lubiana SA
83-407 Łubiana; tel. 686-37-84, 686-37-86, fax 686-37-85
tlx 0512225 cerppl
apraszamy do sieci naszych hurtowni
Szczegółowe informacje: tel. 686-37-84 w. 291, 351, 352



LUBIANA

Oficjalni przedstawiciele w woj. gdańskim:
Lubiana - Hurt Sp. z o.o.; Łubiana, tel. 686-37-84 w. 226
Stamar PPH; Wejherowo, ul. Wałowa 20, tel. 672-06-34
Hurtownia Saturn; Gdynia, ul. Komandorska 26, tel. 620-87-76

ZŁOTY KOSMETYK Nagroda na Międzynarodowych Targach Farmaceutycznych „Lek w Polsce'98”



Biomin[®]

SERIA
JOGURTOWA
NAWILŻAJĄCO - REGENERUJĄCA



Ziaja[®]

ZIAJA Ltd. Zakład Produkcji Leków, ul. Jesienna 9, 80-298 Gdańsk, tel./fax (058) 341 38 52, 341 55 03

FCI

**FOOD CENTRE
INTERNATIONAL**

WARZYWA, OWOCE I CYTRUSY



**80-436 Gdańsk, ul. Litewska 11/13
tel./fax 301 30 78**

POLIFARB OLIVA ZAKŁADY FARBW GDYNI



oliva

polski lider antykorozyjii

81-571 Gdynia,
ul. Chwaszczyńska 129 - 149
Tel. (58) 629 91 62, fax (58) 629 67 30
www.oliva.com.pl
e-mail: oliva@oliva.com.pl



CFAKTOR[®] S.C.
PRZEDSIĘBIORSTWO HURTOWE

80-871 Gdańsk - Wrzeszcz
ul. Kliniczna 2a
tel./fax 341 44 53
344 72 03

**GDAŃSK GDYNIA
SOPOT**

What, Where, When

Trójjęzyczny magazyn
dla biznesmenów i turystów
GDYNIA OFFICE:
81-350 Gdynia, 13/5 Plac Kaszubski,
ph./fax (058) 6618230

JEŻELI STAL TO TYLKO



CENTROSTAL

Gdańsk tel./fax (0-58) 41 77 30
Sopot tel./fax (0-58) 51 21 69
Gdynia tel./fax (0-58) 23 03 42
Elbląg tel./fax (0-58) 33 70 56
Słupsk tel./fax (0-58) 42 50 33



BWP-Unibank
S.A.



BWP - Unibank SA
Bank Własności pracowniczej - Unibank SA

Centrala
80-873 Gdańsk, ul. Na Ostrowiu 1
tel. 058 348 19 00
348 19 02
fax 058 348 19 01

BWP - Unibank SA
Spółka stowarzyszona z Grupą Unibank

Taverna

**NAJLEPSZA RESTAURACJA
RYBNA**

GDAŃSK, UL. POWROŹNICZA 19/20
TEL. 301 41 14
FAX 301 23 45

GAZETA

Trójmiasto

BEZPŁATNA



ul. Budowlanych 27, 80-298 Gdańsk-Kokoszki
tel. (058) 341 06 88, fax (058) 341 02 49



CHEMIA

tu optaca się kupować...

Gdańsk, ul. Grunwaldzka 48/50 tel.341 46 65, 341 22 02
Gdańsk, ul. Grunwaldzka 363 tel.552 29 01; 552 12 28 i 29

CZŁONKOWIE

S T O W A R Z Y S Z E N I A
mecenat
T E A T R U W Y B R Z E Ż E

WSPIERAJĄCY JEGO DZIAŁALNOŚĆ:

DDF Finanse SA

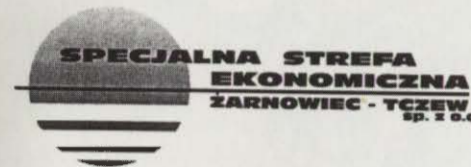
||POLNORD|| - ||BUD|| SA

||POLNORD|| SA

CZŁONKOWIE

S T O W A R Z Y S Z E N I A
mecenat
T E A T R U W Y B R Z E Ż E

WSPIERAJĄCY JEGO DZIAŁALNOŚĆ:



EG
Elektromontaż Gdańsk SA

Gdańska Fundacja
Kształcenia Menedżerów

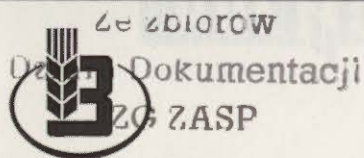


CENTROSTAL S.A.

Zaciągnij się u nas



Jesteśmy bankiem z tradycjami



BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ
SPÓŁKA AKCYJNA

Oddział w Gdańsku

80-958 Gdańsk, ul. Bogusławskiego 2

tel.: 300 22 20, 300 22 25, fax: 301 20 93

bezpłatna infolinia: 0-800 15 00 16

www.bgz.gda.pl

IGEPA PAPIER POLSKA S.A.

**DYSTRYBUTOR
PAPIERU
I KARTONU
DLA POLIGRAFII
I BIUR**

81-859 SOPÓT

ul. 3-go Maja 67-69

tel. (058) 550 29 69-70

fax (058) 550 29 70



*Jesli papier
to my!*

igepa

Ze zbiorów

Działu Dokumentacji

ZG ZASP

arcancil

P A R I S



4/

ARCANCIL 100S

Expression unlimited

Liberté d'expression